

PROTOKÓŁ Nr XXX/05
XXX-jej sesji nadzwyczajnej Rady Miasta Szczecinek
w dniu 28 października 2005r.
odbytej w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Szczecinek

Stan Radnych – 21
Obecnych – 19

Obrady rozpoczął o godz. 14.00 **Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Musiał.**

Jerzy Musiał – Przew. RM - otwieram XXX. sesję Rady Miasta, która została zwołana w trybie nadzwyczajnym, z następującym porządkiem obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Uchwała w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Burmistrza Miasta Szczecinek.
3. Zamknięcie sesji.

Czy ktoś z Pań i Panów Radnych chciałby zabrać głos w sprawie porządku obrad?

Andrzej Bratkowski - jestem jednym z tych Radnych, którzy podpisali się pod wnioskiem o zwołanie sesji nadzwyczajnej. Nie ukrywam, że chcieliśmy przyspieszyć pewne procedury, związane z zaistniałym stanem tymczasowości, a będące następstwem wyboru i przyjęcia tego wyboru Posła na Sejm RP przez naszego Burmistrza Miasta p. Mariana T. Golińskiego.

Na wniosek Wojewody Premier mianuje tzw. Komisarza, którego działalność będzie zmierzać w tym kierunku, aby przygotować wybory. Początkowo wydawało nam się, że między decyzją Rady a decyzją Premiera nie istnieje związek. Przy bliższej analizie, okazuje się, że musi być uchwała Rady w sprawie przyjęcia lub też nie, rezygnacji z funkcji burmistrza miasta tej osoby, która wybrała mandat posła na Sejm RP. Nie ukrywam tego, że liczymy na to, iż p. Wojewoda jeszcze z układu poprzedniego, bo trudno powiedzieć kiedy przyszedł Rząd powstanie, zadziała tak, że będziemy mogli coś w tym ratuszu zdobyć. I taka jest prawda, bez żadnego oszukiwania się, że jakiegokolwiek inne racje nami kierowały. Czy Rada zagłosuje na tak, czy nie, to nie będzie miało żadnego wpływu na dalsze procedury.

Jerzy Musiał – Przew. RM - chcę poinformować, że na 21 radnych, obecnych jest 19 radnych. Dwie osoby: p. Ryszard Kabat i p. Wiesław Drewnowski nieobecne, usprawiedliwione. Sesja prawomocna.

Paweł Szycko - nie chciałbym wypowiadać się w kwestii porządku obrad, jedynie odnieść się do tego co powiedział Radny A. Bratkowski. Trzy lata temu wybory samorządowe wygrała Wspólnota Samorządowa, a wybory na Burmistrza Miasta wygrał członek naszego ugrupowania, to uważam, że osobą wyznaczoną na tymczasowego pełnomocnika – komisarza powinna być albo osoba ze Wspólnoty Samorządowej, albo w pełni niezależna. Tyle tytułem polemiki z Radnym A. Bratkowskim.

Andrzej Bratkowski - przepisy prawa nie wiążą decyzji Wojewody ani z wynikami dotychczasowych wyborów, ani z aktualnym układem sił politycznych w Radzie. Oczywiście, wiem, że wszyscy chcą obsadzić to stanowisko swoimi ludźmi. My mamy prawo podjąć walkę o to w ramach demokratycznych procedur.

Jerzy Musiał – Przew. RM - ta dyskusja była nie na temat. Przystępujemy do realizacji porządku obrad.
/odczytał projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Burmistrza Miasta Szczecinek oraz uzasadnienie/
Czy ktoś chciałby wypowiedzieć się w sprawie projektu uchwały? Nie widzę; przechodzimy do głosowania.

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada podjęła uchwałę w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Burmistrza Miasta Szczecinek.

/uchwała Nr XXX/294/05 – w załączeniu/

Jerzy Musiał – Przew. RM - wpłynęło do mnie przed chwilą pismo tej treści – odczytał pismo Wydziału Nadzoru i Kontroli Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, dotyczące przygotowania niezbędnych dokumentów kandydata p. Jacka Piotrowskiego na funkcję pełnomocnika – komisarza. Dowiedziałem się również, że p. Jacek Piotrowski wraz z kompletem dokumentów pojedzie w poniedziałek do Szczecina.

Panie Pośle, Panie i Panowie Radni! przed chwilą podjęliśmy uchwałę stwierdzającą wygaśnięcie mandatu Burmistrza Miasta Szczecinek. Akt ten zakończył okres 15-letniego zarządzania miastem przez Mariana T. Golińskiego. 15 lat w życiu

człowieka to szmat czasu, ale w 700-letniej historii Szczecinka też okres wcale nie taki mały. Wybór na kolejne cztery kadencje mówi sam za siebie. W powojennej historii Szczecinka to swoisty rekord i w tej 700-letniej historii miasta, to jeden z najdłuższych okresów burmistrzowania. Jeśli jeszcze zważymy, że ta czwarta kadencja była pierwszą w historii miasta kadencją kiedy burmistrza wybierało całe społeczeństwo w bezpośrednich wyborach, mamy odpowiedź jak jest oceniany i postrzegany przez mieszkańców Szczecinka. Jestem przekonany, że okres ten na kartach historii miasta, jak długo ono istnieć będzie, zapisze się na trwałe i na dobre.

Pozwólcie jeszcze na osobistą refleksję. Te 15 lat, to połowa szczecineckiego okresu życia Posła Golińskiego. Jako pierwszy poznałem p. Mariana T. Golińskiego na początku tej I-szej piętnastki ściągając go do Szczecinka drogą ufundowanego stypendium. Gwoli prawdy, muszę powiedzieć, że nie jest to taka moja wielka zasługa, bo była wtedy zupełnie inna epoka i dzisiaj to może brzmieć niewiarygodnie, ale były to czasy w których nie pracownik zabiegał o pracę, ale zakład pracy szukał pracownika, m.in. fundując stypendia i podejmując inne zobowiązania. W każdym bądź razie, młody adept leśnictwa, z własnej, nieprzymuszonej woli, wybrał szczecineckie stypendium. Warto to podkreślić, bo w Jego rodzimym Radomiu było takie samo przedsiębiorstwo, które mógł wybrać, a wybrał w Szczecinku. Zostawmy wspomnienia. Dla mnie satysfakcja duża, że wśród plejady znakomych leśników, którzy pracowali w szczecineckim BUL-u, a których dzisiaj można spotkać w każdym zakątku Polski, wśród których są i utytułowani profesorowie wyższych uczelni, poczesne miejsce zajmuje Marian Tomasz Goliński.

Kończąc, chciałbym w imieniu całej Rady, bo cała Rada ufundowała skromny upominek, wręczyć go Panu Posłowi. Jest to piękny album, w którym podpisali się Radni /odczytał dedykację/ oraz od Radnych na pamiątkę teczka.

Radne: Anna Kozioł, Krystyna Rzepkowska wraz z życzeniami wręczyły wiązanek kwiatów. Uczynił to również, w imieniu Klubu Radnych SLD Radny Andrzej Bratkowski.

Marian Goliński - Panie, Panowie Radni, Szanowni Mieszkańcy, którzy obserwują tą sesję za pośrednictwem naszych lokalnych mediów. Zaczę może trochę anegdotycznie; pierwszy wywiad, który robiłem był z fotelika przy stoliku. Na zapytanie redaktor „Dlaczego Pan nie udziela wywiadu z fotela Burmistrza. Taki piękny”? , wtedy odpowiedziałem, że tam usiądę kiedy będę miał wewnętrzne przekonanie, że jestem w pełni ukształtowany jako Burmistrz Miasta. Do dnia dzisiejszego nie udało mi się tego zrobić. To świadczy o jednym, że funkcja zarządzania miastem, nie jest funkcją, która jest zadekretowana i można powiedzieć, że wszystko wiem i wszystko umiem. To nieprawda, dzisiaj kiedy już nie jestem Burmistrzem, chcę to wyraźnie podkreślić i dać to pod rozwagę tym, którzy będą starali się o tą zaszczytną funkcję. Po drugie; trochę mniejsze grono osób wie, że nigdy na tą salę nie wchodziłem bezpośrednio z gabinetu burmistrza. Dzisiaj zrobiłem to po raz pierwszy i po raz ostatni. Kiedyś powiedziałem, że jeśli wejdę tak na tą salę, to tylko dlatego żeby powiedzieć „dziękuję” i „do widzenia”, w momencie kiedy będę rozstawał się z tą funkcją. Dlatego, bo uważałem, że funkcja burmistrza to nie taka w której się dominuje, w której po prostu się służy. Wydawało mi się, że byłaby to demonstracja siły. Dla mnie fotel burmistrza nigdy nie był celem w samym sobie. To było narzędzie, które pozwalało mi wraz z wieloma ludźmi wykonywać to, co uważaliśmy, że jest dobre i potrzebne miastu w jego rozwoju, w normalnym funkcjonowaniu.

Dzisiaj po 15-tu latach i 5-ciu miesiącach przestaję być burmistrzem i mam satysfakcję, że ten moment rozstania się z tą funkcją wybrałem sam, co prawda przy pomocy mieszkańców, bo gdyby nie zagłosowali na mnie nadal byłbym burmistrzem. Zdecydowali inaczej, uznając że przez te 15 lat dość się napracowałem i powinienem odpocząć w Sejmie, chociaż patrząc na to co tam się dzieje odpoczynku chyba tam nie będzie. Wierzę, że głosy oddane na mnie to ocena tych 15-tu lat. Prawdą jest, że 15 lat w życiu miasta niewiele, ale w życiu człowieka to znaczący okres. Prawie połowę życia dorosłego spędziłem jako burmistrz miasta. Daje to wielką satysfakcję, bo dzisiaj mogę powiedzieć z czystym sumieniem, że to miasto zostawiam w dobrym stanie, uporządkowane, zadbane z dobrze funkcjonującymi podmiotami, które na co dzień świadczą usługi. Nie muszę uciekać z tego miasta, tylko po prostu uznałem, że mogę zrobić coś w innym obszarze.

Przy tej okazji chcę serdecznie podziękować wszystkim tym, którzy przez tyle lat obdarzali mnie zaufaniem i pozwalali w jakiś sposób kształtować to miasto.

Gdybym chciał dziękować każdemu z imienia, nazwiska, to byłoby to wiele setek osób, może nawet więcej. Dziękuję wszystkim z którymi współpracowałem, wszystkim radnym tym obecnym i tym poprzednich kadencji. Dziękuję wszystkim instytucjom i tym, którzy zarządzali tymi instytucjami, bo też wiele im zawdzięczam. Udało się nawiązać współpracę z wieloma instytucjami w wielu dziedzinach i to jest ta siła, która wyniosła Szczecinek jako jedno z centrum administracyjno - polityczne tego naszego regionu. Wszystkim serdecznie dziękuję za współpracę i za pomoc, która jest nieoceniona, bo samemu niewiele można zrobić, natomiast mając grupę pomagających, wspierających, ale również tych krytykujących, bo nie dają komfortu usypiania i czasami z tego dobre pomysły przychodzą.

Jest jedna osoba, którą chciałbym wyróżnić na przestrzeni tych 15. lat, z którym najdłużej współpracowałem, jest nim Pan Roman Matuszak. Bez jego oddania, lojalności, fachowości, to miasto znacznie gorzej wyglądałoby. Dziękuję Romanie!

Dziękuję moim pracownikom, z którymi się żyłem i traktowałem ich jak rodzinę i wiercie mi, niełatwo z nimi rozstawać się. Niełatwo też rozstawać się z tą funkcją, nie dlatego że jest taka zaszczytna, ale dlatego że wiele mi dała. Swoje życie związałem z tym miastem i w jakiś sposób odpracowałem to, co mi to miasto zafundowało.

Dziękuję też swojej rodzinie, swojej żonie, bez nich takim dobrym burmistrzem bym nie był.

Chyba nie zachowało się nigdzie moje pierwsze wystąpienie inauguracyjne, kiedy powiedziałem kilka zdań, ale pamiętam sens tych słów. Powiedziałem wtedy, że przyszedłem popracować rzetelnie, uczciwie, że będę starał się współpracować ze wszystkimi, którym dobro miasta jest najbliższe i będę odnosił się z szacunkiem do wszystkich z którymi przyjdzie mi się współpracować, również do pracowników, którzy wtedy pracowali w Urzędzie. Byli przestraszeni, nie wiem

czemu, uspakajałem ich, że jeżeli będą uczciwie robili swoje, to nic złego nie będzie się działo. Słowa dotrzymałem i dzisiaj mogę powiedzieć, że rozstaję się z tą funkcją w taki sposób, że mogę spokojnie ulicami miasta chodzić. Zawsze starałem się to robić z honorem. Różne trudności, które były, to opatrność powodowała, że nawet jeżeli były kłopoty, to umieliśmy sobie poradzić, mało tego, byliśmy mocniejsi jako miasto, jako samorządowcy, również byłem mocniejszy jako Burmistrz tego miasta i jako człowiek. Życzę też, aby ta opieka nad tym miastem była sprawowana. Dziękuję wszystkim.

Jerzy Musiał – Przew. RM - wyrażam przekonanie, że chociaż Pan Poseł Goliński nie jest już Burmistrzem, to związki Jego z samorządem miejskim, z naszą Radą, miastem będą niezmiennie, takie jakie były dotychczas.

Zamykam obrady XXX-ej sesji Rady Miasta, dziękując za liczny udział.

Zamknięcie sesji nastąpiło o godz. 13.35.

Protokołowała

L. Wojtków

Przewodniczący Rady Miasta

mgr inż. Jerzy Musiał